

Drugą rundę sezonu czas zacząć. Po ligowych niepowodzeniach w Turynie, przerwanych wygraną w Coppa Italia, czas na powrót na właściwą ścieżkę w rozgrywkach Serie A. W niedzielny wieczór gracze Fonseci zmierzą się na wyjeździe z Genoą. Romie w ostatnim czasie na Marassi nie szło, jeśli brać pod uwagę także potyczki z Sampdorią i czas na nowo odczarować ten stadion, jak również zrewanżować się za stratę punktów z początku sezonu. Gospodarze znajdują się ciągle w strefie spadkowej, którą próbują opuścić już z trzecim trenerem.

Niedzielny mecz będzie 106 potyczką zespołów. Ogólny bilans pojedynków drużyn w Serie A wypada na korzyść Romy. Zespół Giallorossich wygrał 49 meczów, a 32-krotnie triumfowali Rossoblu. Jeśli chodzi o batalie na Stadio Marassi, Roma wygrała tylko 10 potyczek, zremisowała 17, a 25 razy lepsi byli Rossoblu. Ostatnie dwa spotkania w Genui kończyły się podziałem punktów i identycznym wynikiem, 1-1. Ci ciekawym strzelcem goli dla Romy w obydwu pojedynkach był El Shaarawy. Wcześniej Giallorossi triumfowali na Marassi trzy razy z rzędu, wygrywając jednak zawsze jednym golem, z kolei w latach 2009-2012 cztery razy z rzędu w meczach w Genui lepsi byli gospodarze. Ostatni mecz drużyn na Marassi, z końcówki poprzedniego sezonu, zakończył się wspomnianym wynikiem 1-1 i bramką Romero w końcówce potyczki. Po raz ostatni ogółem Roma i Genoa zmierzyły się na inaugurację sezonu. Szalony mecz zakończył się wynikiem 3-3 i przerwał on serię 13 kolejnych domowych zwycięstw Giallorossich nad portową ekipą. Ogółem Roma nie przegrała z Rossoblu od 10 meczów (0-1 na Marassi w sezonie 2013/2014), ale też większość pojedynków było wyrównanych i nie pokonała rywali w 8 ostatnich spotkaniach więcej niż jednym golem. Ostatnim, któremu się to udało, był Rudi Garcia, w grudniu 2015 roku, gdy bramki Florenziego i Sadiqą dały Francuzowi ostatni triumf na ławce Giallorossich.

Tamten sezon, jak pamiętamy, udało się uratować za sprawą Luciano Spallettiego. Genoa z kolei zajęła 11 pozycję w tabeli i był to ostatni w miarę pozytywny występ ekipy Rossoblu. Rok później zespół zajął 16 miejsce w tabeli, walcząc do końca o utrzymanie, a rozgrywki 2017/2018 zakończył na dosyć wysokiej, 12 lokacie, jednak walcząc przez dłuższy czas o ligowy byt. Potwierdzeniem bardzo suchych lat była poprzednia kampania, w której drużyna z Genui utrzymała się dzięki remisowi z Fiorentiną w ostatniej serii spotkań. Mecz zakończył się wynikiem 0-0, który dał utrzymanie obydwu zespołom, które walczyły o ligowy byt z Empoli. Po meczu sporo osób zarzuciło obydwu drużynom ustawienie spotkania czy też celową grę na satysfakcjonujący dla obydwu stron rezultat bez podjęcia jakiegokolwiek sportowej walki. Czy ktoś wyciągnie pomocną dłoń Rossoblu w tym sezonie? Jak na razie klub Preziosiego jest bity w Serie A przez większość rywali. Genoa, która nie opuszcza strefy spadkowej, ma na koncie zaledwie 14 punktów na półmetku rozgrywek czyli o 6 mniej niż w poprzednim sezonie. Dziś owe 6 oczek robiłoby sporą różnicę, gdyż dawałoby właśnie taką przewagę nad strefą spadkową.

Aktualne 14 punktów oznacza 19 pozycję w tabeli z taką samą liczbą oczek co Brescia i 2 punktami przewagi nad ostatnim Spal. Na szczęście dla Rossoblu jeszcze

jedna ekipa, Lecce, spisuje się równie fatalnie. Otwierająca bezpieczną strefę ekipa z Apulii ma tylko 15 oczek na koncie. Od Genoi odjeżdżają już na 5 punktów Sampdoria i Sassuolo. To właśnie zespół Neroverdich pokonali podopieczni Nicoli na początku roku, wygrywając tym samym trzeci mecz w sezonie. Wygraną z Sassuolo przerwała Genoa serię trzech domowych porażek z kolei. W tym sezonie Rossoblu zdobyli na własnym boisku 10 oczek (3 wygrane, remis i 5 porażek) i jest to 17 wynik w lidze, na równi z Milanem. Od Rossonerich zespół z Genui różnią jednak występy wyjazdowe. Na boiskach rywali Genoa zdobyła tylko 4 oczka (tak jak Spal) i jako jedyny zespół w lidze nie odniosła wyjazdowego zwycięstwa. A przy takiej grze na boiskach przeciwników, połączonej ze średnią gra przed własną publicznością, o utrzymanie będzie trudno. Na fatalną ocenę zespołu wpływają też statystyki defensywne. Gryfony straciły 38 bramek (tak jak Lecce), a więc średnio rywale strzelają im 2 gole na spotkanie. Ogromne problemy Rossoblu uwydatnia też fakt zmian na stanowisku trenera. Znany z małej cierpliwości Preziosi zwolnił już Andreazzoliego (jedna wygrana, 2 remisy, 5 porażek) i Thiago Mottę (jedna wygrana, 3 remisy, 5 porażek). 28 grudnia nowym trenerem został Davide Nicola, znany przede wszystkim z sezonu 2016/2017 w Crotone, w którym utrzymał klub i pod tym osiągnięciu, zgodnie z obietnicą, przejechał 1300 kilometrów rowerem z Crotone do Vigone (Turyn). Póki co, w dwóch meczach, Nicola osiągnął to dobre co udało się Andreazzolem i Motcie czyli wygrał jedno spotkanie. Po zwycięstwie z Sassuolo, w ostatni weekend Rossoblu przegrali z Veroną. W środę tygodnia z kolei, między tymi meczami, zespół Nicoli odpadł z Coppa Italia, przegrywając po karnych z Torino.

W Coppa Italia małe ukojenie bólu z pierwszych tygodni nowego roku znalazła Roma. W czwartkowy wieczór Giallorossi pokonali pewnie 2-0 Parmę i awansowali do ćwierćfinału rozgrywek. To z kolei stworzyło w kalendarzu mały maraton pięciu potyczek, z których ta z Genoą będzie trzecią. Jednak nie sam natłok meczów spędza sen z powiek Fonseci, wszak od dawien dawna gra co 3-4 dni nie jest niczym nadzwyczajnym. Problemem połączonym z nawarstwieniem spotkań jest wąski zasób dostępnych graczy. I tak, raz za razem, Portugalczykowi wypadają z kadry nowi zawodnicy. Grudniowa przerwa świąteczna wydawała się koić nerwy, a nowy rok miał rozpocząć się powrotem kilku kluczowych piłkarzy. I w zasadzie się rozpoczął. Cristante zagrał od początku w meczu z Parmą, a Kluyvert i Santon będą gotowi do gry od pierwszych minut z Genoą. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie kolejne kontuzje, które wydają się nie mieć końca i na które chyba leku nie ma, mimo zmian lekarzy, fizjoterapeutów, trenerów, sztabów, murawy w Trigorii i Bóg wie czego jeszcze. Nowy rok rozpoczął się od urazów Fazio i Mkhitarjana, ale największy cios otrzymał zespół i kibice w potyczce z Juventusem. Więzadła zerwał bowiem Zaniolo, dla którego sezonu w zespole Giallorossich się zakończył. To oczywiście nie koniec problemów, gdyż, jak się okazało, z urazem spotkanie z Parmą zakończył Perotti, który nie zagra też na pewno z Juventusem. Dodatkowo wykluczony został też Mirante.

W najbliższych dwóch, a prawdopodobnie trzech meczach, Fonseca nie będzie miał wyboru, jeśli chodzi o ofensywny tercet, mając do dyspozycji tylko Undera (wciąż

szuka formy), Pellegriniego (gra bez przerwy) i Kluiverta (wrócił po kontuzji). Dlatego też i głównie z powodu urazu Zaniolo, klub szuka gracza na prawy atak. Jedną nogą w Romie był Politano, ale wymiana na linii Giallorossi-Inter zakończył się dosyć groteskowo. Teraz klub szuka innego nazwiska. A czas ucieka, z ćwierćfinałem Coppa Italia i derbami, które zbliżają się wielkimi krokami. Na razie Roma i Fonseca muszą grać tymi graczami, którzy są i ścigać się z Atalantą, która wykorzystwała dwie ostatnie porażki Giallorossich, zrównując się z ekipą z Rzymu punktami. Póki co w siną dal odjeżdża z kolei Lazio i jedyną szansą na nawiązanie walki z drużyną Inzaghiego są właśnie zbliżające się derby. Przed nami zatem bardzo gorący tydzień, który może zdecydować o tym w jakiej formie psychicznej będzie zespół w najbliższej przyszłości. Wydaje się, że drużyna Fonseci stanęła na rozdrożu: wóz albo przewóz, ale żeby rozmawiać o derbach i Juventusie, trzeba zdobyć komplet punktów z Genoą, bo jak nie z fatalnie spisującym się zespołem Rossoblu, to z kim?

Forma Genoi:

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: Verona - GENOA 2-1 (Sanabria)
09.01.2020, 1/8 Coppa Italia: Torino - GENOA 1-1, k:5-3 (Favilli)
05.01.2020, 18 kolejka Serie A: GENOA - Sassuolo **2-1** (Criscito, Pandev)
21.12.2019, 17 kolejka Serie A: Inter - GENOA 4-0
14.12.2019, 16 kolejka Serie A: GENOA - Sampdoria 0-1

Forma Romy:

16.01.2020, 1/8 Coppa Italia: Parma - ROMA 0-2 (Pellegrini **x2**)
12.01.2020, 19 kolejka Serie A: ROMA - Juventus 1-2 (Perotti)
05.01.2020, 18 kolejka Serie A: ROMA - Torino 0-2
20.12.2019, 17 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **1-4** (Dzeko, Kolarov, Pellegrini, Zaniolo)
15.12.2019, 16 kolejka Serie A: ROMA - Spal **3-1** (gol samobójczy, Perotti, Mkhitarian)

Jak wspomnieliśmy wcześniej, Fonseca nie ma żadnych wyborów w ofensywie, gdzie w najbliższych dwóch, a prawdopodobnie trzech meczach, będzie musiał wystawić ten sam kwartet. Do ataku, po zawieszeniu w meczu z Parmą, wróci Dzeko. Do środka pola wróci z kolei Veretout, gdyż po tak długiej absencji dwóch meczów w cztery dni nie może rozegrać Cristante. Na bokach obrony trener nie ma również wielkiego wyboru. Zawieszonych za kartki Florenziego i Kolarova zastąpią, co zapowiedział Portugalczyk, Santon i Spinazzola. Dodatkową opcją był jeszcze Bruno Peres, który, według dziennikarzy, pracuje bardzo dobrze na treningach.

Przypuszczalny skład Genoi

Perin

Birashi Romero Goldaniga

Ankersen Sturato Schone Jagiełło Pajac

Pandev Sanabria

Kontuzjowani: Kouame, Lerager, Zapata

Zawieszeni: Criscito

Zagrożeni zawieszeniem: Ghiglione, Pandev, Cassata

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Santon Mancini Smalling Spinazzola

Diawara Veretout

Under Pellegrini Kluivert

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Pastore, Mkhitarian, Fazio, Zaniolo, Perotti, Mirante, Antonucci

Zawieszeni: Florenzi, Kolarov

Zagrożeni zawieszeniem: Pellegrini

Mecz będzie prowadził **Fabio Maresca**, z którym na boisku Giallorossi jeszcze nie przegrali, uzyskując jednak tylko 2 wygrane i aż 4 remisy (w tym trzy na wyjazdach i wszystkie po 0-0). W tym sezonie Maresca prowadził jeden mecz Romy, również na Marassi, z tym że z Sampdorią, zakończony bezbramkowym remisem. 3 wygrane, 2 remisy i 2 porażki to z kolei bilans Rossoblu.

Ostatnie spotkania zespołów:

25.08.2019: ROMA - Genoa 3-3 (Under, Dzeko, Kolarov - Pinamonti, Criscito, Kouame)

05.05.2019: Genoa - ROMA 1-1 (Romero - El Shaarawy)

16.12.2018: ROMA - Genoa 3-2 (Fazio, Kluivert, Cristante - Piątek, Hiljemark)

18.04.2018: ROMA - Genoa 2-1 (Under, Zukanovic - gol samójczy - Lapadula)

26.11.2017: Genoa - ROMA 1-1 (Lapadula - El Shaarawy)

Autor: abruzzo